

ZENON KLISZKO

Budujemy jedność w codziennej walce

W związku z uchwałami kwietniowego Plenum KC PPR i w związku z uchwałami Rady Naczelnej PPS rozwinęła się w kraju szeroka kampania sprawozdawcza, obejmująca dziesiątki tysięcy aktywistów obu partii robotniczych.

Na przestrzeni ostatnich dwóch lat wspólne zebrania, narady, posiedzenia odbywały się nierzadko. Jednak obecna kampania wspólnych narad nabiera nowego charakteru, nowych rumieńców. Przebiega ona planowo, schodząc głęboko w dół i wciągając nie tylko aktyw obu partii, lecz również ich szerokie masy członkowskie. Obecna kampania prowadzona jest w sytuacji, gdy pod naciskiem ofensywy imperializmu amerykańskiego i w rezultacie centrystycznej, chwiejnej linii politycznej kierownictwa szeregu partii socjalistycznych na zachodzie „ześliznęły się” poważnie na prawo, gdy nasza rodzima reakcja, rozbita w okresie wyborczym, przeszła do nowych form i metod walki z obozem demokracji, dążąc do osłabienia jego spójności wewnętrznej, dążąc — poprzez sabotaż i działalność kapitału spekulacyjnego — do osłabienia i zahamowania tempa odbudowy kraju w ramach planu trzyletniego. Obecna kampania prowadzona jest w sytuacji, gdy WRN aktywizowało się w walce przeciwko jednolitemu frontowi w oparciu o elementy obecnej wrogości jednolitej klasy robotniczej, pozostające jeszcze wczoraj pod poważnym organizacyjno-ideologicznym wpływem PSL.

Toteż na tle tej sytuacji nie tylko popularyzacja uchwał władz naczelnych PPS i PPR, lecz również przekazywanie ich w nowy, żywy, realny kształt codziennej praktyki jednolitego frontu stało się zadaniem o kapitalnym znaczeniu.

Co już dzisiaj możemy powiedzieć o przebiegu wojewódzkich narad aktywnych naszych partii?

Odbijają się one w atmosferze wzajemnego zrozumienia i sympatii, w poważnym klimacie jednolitego frontu. Były wystąpienia, w których omawiano braki i bolączki praktyki jednolitego frontu w głębokiej trosce o ich usunięcie i przezwyciężenie.

Charakterystycznym zjawiskiem jest fakt, że elementy wuerenowskie zaczęły się, przycichły. Ich pojedyncze wystąpienia sprowadzały się do rozpamiętywania „drzazgi na czworo”, sprowadzały się do lekceważenia i tagatelizowania niebezpieczeństwa wuerenowskiego.

Ta taktyka WRN jest rezultatem jasności i bezkompromisowości uchwał Rady Naczelnej PPS w dziedzinie ideologicznej. Główny ogień ofensywy ideologicznej, wyrastającej z uchwał Rady Naczelnej, został skierowany na prawo. Ale nie może być ona źródłem optymistycznych ocen na temat szybkiej likwidacji niebezpieczeństwa wuerenowskiego i nie powinna osłabiać naszej czujności. W ślad za ofensywą ideologiczną należy rozwinąć ofensywę organizacyjną na ośrodku wuerenowskim i doprowadzić ją konsekwentnie do końca.

Przebieg wspólnych narad na szczeblu województw jeszcze raz uwydatnił ten moment, że nie ma w Polsce siły, która byłaby zdolna bezpośrednio zaatakować jednolitego frontu partii robotniczych, że jednolity front klasy robotniczej opiera się na trwałych fundamentach, założonych w toku przeprowadzania wielkich akcji politycznych, umocnionych w ogniu wielkich bitew klasowych.

Toteż na konferencjach wojewódzkich były wystąpienia, skierowane przeciwko frazeologizmowi traktowaniu spraw jednolitego frontu. Powtarzanie frazesów o konieczności dalszego zacieśnienia współpracy obu partii robotniczych, o konieczności pogłębienia jednolitego frontu już nie wystarcza. Były one nierzadko przyjmowane bądź z pobłażaniem, bądź z niecierpliwością, ponieważ żywy działacz terenowy odczuwa na obecnym etapie potrzebę wykonywania nowych form w codziennej działalności jednolitego frontu. Wiemy z doświadczenia, że we wspólnej walce i pracy najłatwiej najszybciej i naskuteczniej przezwycięża się i likwiduje trudności, przeszkody i bolączki w praktyce jednolitego frontu.

Na naradach wojewódzkich panowało wśród aktyw partijnych poważne zainteresowanie dla spraw ideologicznych. Dotąd w historii wspólnych zebrań i narad nie stawiano tych spraw w tak szerokim zakresie. Przeciwnie stawiano się również próbom zamazywania różnic ideologicznych. Gdy jeden z naszych sekretarzy powiatowych nakreślił zbyt optymistyczny obraz stosunków między naszymi organizacjami partyjnymi, twierdząc jednocześnie, że u niego w terenie nie ma żadnych różnic ideologicznych i że dyskusja na ten temat jest niepotrzebna, to towarzyszący z PPS polemizując z nim, powoływał się na wypowiedzi tow. Wesoława.

Na pełną ocenę wyników wojewódzkich narad aktywnych jest jeszcze za wcześnie. JESTEŚMY DOPIERO U PROGU ROZPOCZĘTEJ WIELKIEJ PRACY NAD IDEOLOGICZNYM I ORGANIZACYJNYM POGŁĘBIANIEM PRAKTYKI JEDNOLITEGO FRONTU. Punkt ciężkości całej pracy przesuwa się na dolowe ogniwo organizacyjne. Toteż przenoszenie uchwał, podejmowanych na wojewódzkich naradach, powinno mieć charakter jak najbardziej konkretny. Jeśli na wspólnych posiedzeniach kol partyjnych będziemy powtarzać frazesy o konieczności dalszego zacieśnienia jednolitego frontu, to źle się przysłużyliśmy sprawie jednolitego frontu. MÓWIĆ O JEDNOLITYM FRONcie, o zacieśnieniu dalszej współpracy między PPS a PPR na wspólnych posiedzeniach kol partyjnych, TO ZNACZY STAWIĆ PRZED CZŁONKAMI TYCH KOŁ KONKRETNE ZADANIA DO WYKONANIA, KIEROWAĆ WSPÓLNIE WYKONANIEM I WSPÓLNIE KONTROLOWAĆ WYKONANIE.

POPRZEZ STAWIANIE I ROZWIĄZYWANIE SPRAW I ZAGADNIEN WŁASNEGO TERENU, SPRAW PRODUKCYJNYCH I BYTOWYCH POPRZEZ WALKĘ ZE SPEKULACJĄ I SZKODNICTWEM NA SVOJEJ ULICY, NA SVOJEJ FABRYCE, POPRZEZ WALKĘ O CZYSTOŚĆ POLITYCZNO-MORALNĄ WŚRÓD CZŁONKÓW WŁASNYCH KOŁ PARTYJNYCH, POPRZEZ WALKĘ O PODNIENIE POZIOMY WSPÓŁWYWARZYSZY REALIZOWAĆ BĘDZIEMY NAJLEPIEJ UCHWAŁY RADY NACZELNEJ PPS I KOMITETU CENTRALNEGO PPS.

Tylko takie bezpośrednie powiązanie jednolitego frontu politycznej obu naszych partii z codzienną wspólną troską o byt robotnika, o podniesienie produkcji i wykończenie planu, troską o usuwanie codziennych bolączek własnego terenu, będzie rzeczywistym dalszym krokiem na drodze zacieśnienia i pogłębienia współpracy obu naszych partii, przysparzając będzie i zaufania i aurytetytu wśród bezpartyjnych.

GŁOS W BRZECZA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

GDAŃSK, GDYNIA — PONIEDZIAŁEK, 18 SIERPNI 1947 R.

Nr 61

GRECJA ZRZUCA JARZMO

General Markos zapowiada utworzenie rządu demokratycznego i wyzwolenie kraju spod panowania obcych mocarstw

Odbudowa Niemiec

w pierwszym rządzie — oświadcza rzecznik Departamentu Stanu

WASZYNGTON, 17.8. (Obsl. wł.). — Agencja France Presse donosi, że William Thorp, podsekretarz stanu dla spraw gospodarczych, wygłosił przemówienie przez radio w obecności generała Drapera i generała Claya, w którym oświadczył, że Stany Zjednoczone zmierzają do faworyzowania Niemiec kosztem każdego innego państwa europejskiego w planie odbudowy.

Węgla z Zagłębia Ruhry — powiedział William Thorp — jest kluczem do wszystkich problemów europejskich. Niedługo Stany Zjednoczone w ogóle węgla nie eksportowały, a dziś wysyłają do Europy około 500 tys. ton miesięcznie. Wsuwa się pytanie, jak długo jeszcze Stany Zjednoczone będą mogły utrzymać to tempo.

General Draper ze swej strony podkreślił, że Niemcy tak są opanowane w swym programie odbudowy, że stały się prawdziwym ciężarem dla innych krajów europejskich, oświadczył, że podstawowym problemem obecnie jest skłonność górników niemieckich do powrotu do kopalni, a do tego konieczne jest zapewnić górnikom dostateczną ilość pożywienia i odpowiednie warunki mieszkaniowe.

Thorp i Draper doszli do następującego wspólnego wniosku: dotychczas Stany Zjednoczone pomagały Niemcom utrzymać się przy życiu; obecnie USA powinny pomagać im w ich odbudowie.

Churchill atakuje rząd Partii Pracy

LONDYN, 17.8. (Obsl. wł.). — W sobotę wieczorem Churchill wygłosił mowę, w której gwałtownie skrytykował politykę gospodarczą rządu Partii Pracy. Obciążył on rząd ten odpowiedzialnością za kryzys gospodarczy i zarzucił mu kierowanie się „duchem partyjnym” i przesadą „lascywności”. Następnie Churchill przedstawił swe własne pomysły odrodzenia gospodarczego Wielkiej Brytanii wypowiadając się za nieograniczoną inicjatywą prywatną i występującą w obronie kapitału.



Oddział greckiej armii ludowej gen. Markosa

LONDYN, 17.8. (Obsl. wł.). — Agencja Reutersa donosi z Aten, że naczelny dowódca greckiej armii powstańczej — general Markos — podpisał dekret, składający się z 12 artykułów, który ustala linie wytyczne konstytucji wolnego państwa greckiego.

W Atenach sądzą, że dekret ten, który ma być zastosowany niezwłocznie do wszystkich terytoriów greckich pod kontrolą powstańców — jest zapowiedzią utworzenia wolnego rządu greckiego na tych terenach. Treść dekretu została podana w proklamacji podanej przez powstańców rozgłoszonej radiowo.

Jeden z artykułów dekretu głosi, że państwa w Grecji dynastia zostanie usunięta i król Paweł zostanie uznany za zdegradowanego.

Proklamacja podkreśla, że dekret zmierza do skasowania wszystkich przywilejów udzielonych przez rząd grecki cudzoziemcom i cudzoziemskim towarzystwom lub krajom obcym.

Proklamowane będzie utworzenie demokratycznej armii powstańczej jako jedynych sił zbrojnych w Grecji. Grecja zostanie wyzwolona od wszelkich cudzoziemców i ich agentów.

General Markos oznajmił, że kwatery główne armii demokratycznej sprawować ma całkowita władza aż do chwili utworzenia tymczasowego rządu demokratycznego.

Jedność partii stawiamy jako cel

oświadcza tow. min. Świątkowski na zebraniu aktyw PPR i PPS w Poznaniu

W Poznaniu obradował szeroki aktywny Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej. Na konferencji pod hasłem jedności obu partii przybyło z najbliższych zakątków Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej 2.000 działaczy.

Pierwszy przemawiał do zebranych wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej tow. minister Świątkowski. Mówca podkreślił doniośle znaczenie i zdecydowany charakter ostatnich uchwał Rady Naczelnej PPS. „Jedność frontu obu partii nie jest zagadnieniem koniunktury” — stwierdził min. Świątkowski. Uchwały Rady Naczelnej zobowiązują do pilnego przestrzegania, aby zostały one szczerze i dokładnie realizowane w życiu codziennym.

Mówiąc o stronie praktycznej jednolitego frontu, referent podkreślił, że bez jednolitego działania obu partii robotniczych, nie dokonaliśmybyśmy reformy rolnej, nacjonalizacji przemysłu, unifikacji prawa. Polska nie prowadziłaby jednolitej polityki polityki światowej, nie odzyskałaby ziem utraconych. Bez stałego pogłębiania sojuszu robotniczego nie byłoby realizacji Planu Trzyletniego. Istnieją pewne — zupełnie nieistotne w porównaniu z wielkimi celami, łączącymi obie partie — różnice, które można zawsze usunąć. Należy tylko kierować się wzajemnym szacunkiem oraz chęcią do obustronnych kompromisów.

„Problem jednolitego postawiliśmy w umowie między PPS i PPR szczerze i bez zastrzeżeń — kończył mówca. — Jedność partii stawiamy jako cel. — Jednakże musi ona najpierw dojrzeć, musi nastąpić rzeczywiste zbliżenie wśród mas robotniczych”.

Przemówienie swe zakończył min. Świątkowski zapewnieniem, że Polska Partia Socjalistyczna będzie partią lewicową, która rzemie w ramie z Polską Partią Robotniczą dążyć będzie do realizacji wielkich hasel demokracji ludowej.

Członek Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej poseł tow. Jan Izdorek, wskazuje w przemówieniu swym na wspólny cel, przyswajający obu partiom.

Różnice najczęściej wypływają z subiektywnego stanowiska działaczy, szczególnie na niższych szczeblach organizacyjnych. W imieniu Komitetów Wojewódzkich obu partii mówca zapowiada, że będą one dążyły do usunięcia tych ludzi, którzy nie będą chcieli, czy nie będą umieli dojść do porozumienia.

Obie partie wyeliminują ze swych szeregów członków, którzy sądzą, że w oparciu o partię można popełniać takie czy inne przestępstwa natury moralnej czy materialnej. Wykroczeń tych żadna z partii nie będzie tolerować, ich sprawców usunie z szeregu partyjnych i odda w ręce sprawiedliwości. Dyskusja, w której zabierało głos kilkudziesięciu mówców, nacechowana była atmosferą pełnej szczerości i zrozumienia dla trwałego pogłębienia jednolitego frontu i codziennej praktyce partii robotniczych.

Wobec tych warunków gospodarczych Polski są do ujemnego bilansu handlowego jest zjawiskiem korzystnym, gdyż oznacza ono, że więcej importowaliśmy towarów, niż eksportowaliśmy, a więc, że korzystaliśmy z kredytu towarowego.

Bilans handlu zagranicznego Polski za pierwsze półrocze 1947 r.

ZSRR, Dania i USA dostarczają nam najwięcej towarów

Biuro Studiów Handlu Zagranicznego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu opublikowało prowizoryczne cyfry, dotyczące obrotów handlowych za okres stycznia — czerwca 1947 r., które dają ciekawy wgląd w znaczenie stosunków handlowych z poszczególnymi krajami. Należy zaznaczyć, iż cyfry te obejmują wyłącznie obroty o charakterze czysto handlowym — bez dostaw UNRRA, demobilu, reparacji itp.

Z bilansu handlowego za omawiany okres wynika, że przywieźliśmy ogółem towarów wartości 14.339.904 tys. zł, zaś wywieźliśmy za 13.382.589 tys. zł. Nadwyżka przywozu nad wywozem daje nam saldo ujemne w wysokości 957.315 tysięcy złotych.

W obecnych warunkach gospodarczych Polski są do ujemnego bilansu handlowego jest zjawiskiem korzystnym, gdyż oznacza ono, że więcej importowaliśmy towarów, niż eksportowaliśmy, a więc, że korzystaliśmy z kredytu towarowego.

Wachlarz krajów, z którymi prowadzi handel, zwiększył się w ubiegłym półroczu dość znacznie w porównaniu do analogicznego okresu 1946 r. przez zawarcie ostatniego 5-letniego traktatu handlowego z Czechosłowacją, następnie sfinalizowanie porozumienia handlowego polsko - brytyjskiego na okres trzech

lat, rozszerzenie wymiany handlowej z Jugosławią, Szwecją, Danią, Francją, Bułgarią itd. oraz nawiązanie stosunków handlowych z krajami zamorskimi.

Na czoło krajów, wybijających się szczególnie wysokim wywozem do Polski, wysunęły się trzy państwa, a mianowicie: Związek Radziecki, Dania, St. Zjednoczone AP.

Ze Związku Radzieckiego importowaliśmy w wymienionym półroczu towarów na sumę 2.747.707 tys. zł, z Danii na kwotę 2.447.537 tys. zł, ze St. Zjednoczonych na sumę 2.221.993 tys. zł.

Również znaczną ilość artykułów przywieźliśmy z Wielkiej Brytanii na 1.573.144 tys. zł, z Bułgarii za 987.072 tys. zł, ze Szwecji za 730.505 tys. zł, z Węgier za 522.733 tys. zł.

W okresie ub. półrocza eksportowaliśmy najwięcej towarów do Związku Radzieckiego, następnie do Szwecji, Anglii, Szwajcarii, Danii i innych krajów.

Najważniejszymi pozycjami w wymianie towarowej ze Związkiem były w przywozie: produkty naftowe, bawełna i len oraz rudy, aptaty, samochody, piatyna itd. Wywieźliśmy w zamian do ZSRR: cukier, tkaniny lniane, konfekcje, tkaniny bawełniane oraz węgiel i koks. Ponadto wywieźliśmy żelazo, cynę, cement, butelki, szkło itd.

Należy podkreślić, że wywóz ze szlachetnego, gdyż opierał się na przywozie surowców ze Związku Radzieckiego.

W ubiegłym półroczu drugie miejsce po Związku Radzieckim w wymianie towarowej zajęła Dania, która dostarczała nam artykuły żywnościowe, jak masło, mięso, zboże, ryby i śledzie oraz konie, bydlę i samochody. W zamian Polska wywoziła do Danii m.in. węgiel, koks, blachę cynkową, szkło i sol.

Niemniej ważnym kontrahentem polskich państw skandynawskich jest dla nas Szwecja, skąd przywieźliśmy sprzęt elektrotechniczny, telekomunikacyjny i maszynowy. Do Szwecji wywieźliśmy m.in. węgiel i koks, wyroby włókiennicze, żelazo, cukierki i sol potasowe.

Poza tym handlowaliśmy z Norwegią, Czechosłowacją, Włochami, Francją, Belgią, Holandią, Jugosławią, Rumunią, Szwajcarią, Finlandią i Austrią.

Z krajów pozaeuropejskich poważnym obrotem dokonaliśmy w ubiegłym półroczu ze Stanami Zjednoczonymi AP skąd przywieźliśmy m.in. bawełnę oraz zboża, nasiona i makę. W zamian wywieźliśmy do St. Zjednoczonych surowce, cynk, porcelanę, fajansy, kminek i skóry królikowe.

1.596.195 ton węgla
dobyto w kopalniach polskich
w 1-szej dekadzie sierpnia

W pierwszej dekadzie sierpnia br. kopalnie polskie wydobły ogółem 1.596.195 ton węgla, wypełniając plan państwowy w 101,3 proc.

Według obliczeń dotychczasowych, na pierwszym miejscu znajduje się Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, które wypełniło plan w 108,5 proc. Dalsze miejsca zajmują Zjednoczenia Zabrze, Głiwickie i Rudzkie. Zjednoczenie Jaworznicko - Mikołowskie wydobło najwięcej węgla — 157.642 tony.

1.145.470 ton

wyniósł w lipcu

obróć towarowy

Gdańska i Gdyni

Obróć towarowy w lipcu br. przekroczył w Gdańsku i Gdyni planowane 1.100.000 ton, osiągając 1.145.470 z czego na import przypada 368.257, na eksport 777.213 ton. Przeladunek Gdańska wyniósł 604.611 t., Gdyni zaś — 540.859 t. Załadunek węgla, koksu i bunkru osiągnął ogółem 746.346 t., a więc — był rekordowy w powojennej skali.

Min. Lechowicz wyjechał do Moskwy

MOSKWA, 17.8. (PAP). Do Moskwy przybyła delegacja rządu polskiego w następującym składzie: minister apro wizacji Lechowicz, min. pełnomocny Ró żański i dyrektor Iwaszkiewicz. Delegacja powitał na lotnisku ze strony radzieckiej — wiceminister handlu zagranicznego Siemczastnow, prezes „Eksport Chleba” Feonun i przedstawiciel MSZ z szefem protokołu Kirilowem na czele. Ze strony polskiej przybyli ambasador RP Marian Naszkowski i radca handlowy ambasador dr Lipowski. Przyjazd delegacji ma na celu przeprowadzenie rozmów gospodarczych z przedstawicielami rządu radzieckiego.

Zwłoki
56 górników
wydobyto dotychczas
z kopalni Williama

LONDYN, 17.8. (Obsl. wł.). Dotychczas udało się ocalić 14 górników ze 111 zasypanych w kopalni Williama w Cumberland. Wydobycie na powierzchni zwłok 56 innych górników złożone zostały w zaopatrzonej na ten cel kapieli.

Dotychczas nie ma jeszcze wiadomości o 50 górnikach, którzy znajdują się zasypani w kopalni. Istnieje mało nadziei na to, że znajdą się oni przy życiu. Niemniej jednak nowe ekipy ratownicze zjechały do szybow na miejsce, który od wczoraj prowadzą daremnie poszukiwania.

Kilkunastu zabitych
w katastrofie kolejowej
w Portugalii

LIZBONA, 17.8. (Obsl. wł.). Między A handra Vilafranca w odległości 65 kilometrów od Lizbony wykoła się pociąg. Kilkanaście osób poniosło śmierć. Wężowe natychmiast karetę, pogotowie przewożą rannych do szpitala miejskiego w San Jose.

Petkow został skazany na karę śmierci przez powieszenie

SOFIA, 17.8. (PAP). — Były przywódca opozycji agrarnej Petkow oskarżony o zdradę stanu, został skazany na śmierć. 4 współoskarżeni zostali skazani na kary więzienia, a mianowicie: pułkownik Iwanow — na lat 15, pułk. Gergow i major Atanasow — na lat 10, oraz Dymitr Iwanow — na lat 5.

SOFIA, 16.8. (PAP). Wyrok śmierci w stosunku do Petkova ma nastąpić przez powieszenie. Akt oskarżenia zarzucał mu zabicie, podżeganie do aktów sabotażu i dywersji oraz usiłowanie rozluźnienia dyscypliny w armii. Ponadto Petkow skazany został na utratę praw obywatelskich i grzywnę w wysokości pół miliona lewów. Skazany może w przeciagu 15 dni wnieść odwołanie do sądu kasacyjnego.

Świat W ciągu doby

Wyprzedaż przemysłu włoskiego

Sytuacja gospodarcza Włoch jest — jak wiadomo — nad wyraz ciężka. Kadłubowy rząd de Gasperiego, pozbawiony przedstawicieli partii robotniczych, nie wykazuje żadnych możliwości w kierunku przeciwdziałania się postępującemu chaosowi finansowemu i depresji ekonomicznej. Demokratyczna prasa włoska pełna jest ostrożeń alarmujących wobec coraz groźniejszej penetracji kapitału amerykańskiego do życia gospodarczego Italii.

Rozmaite firmy amerykańskie rozpoczęły skupować akcje włoskich przedsiębiorstw przemysłowych już z chwilą pojawienia się wojsk sojuszniczych na terytorium Włoch. Usiłują one zwłaszcza zawiązać przemysłem elektrycznym we Włoszech, zdając sobie sprawę z jego znaczenia dla całokształtu ekonomii włoskiej. Akcje wielu przedsiębiorstw elektrycznych północnych Włoch przeszły już niemal całkowicie w ręce amerykańskie. W niektórych innych zakładach tej gałęzi przemysłu zjawili się „zarządcy” z USA.

Zresztą kapitał amerykański dąży swą uwagę nie tylko włoski przemysł elektryczny. Jak donosi „Corriere della Nazione”, grupa dyrektorów największego włoskiego przedsiębiorstwa budowy okrętów „Ansaldo” bawiła niedawno w Stanach Zjednoczonych, prowadząc pertraktacje w sprawie przekazania firmom amerykańskim znacznej części urządzeń i majątku przedsiębiorstwa.

W dziale przemysłu włókienniczego wielką aktywność przejawia amerykańska spółka „Anderson and Clayton”. Jednym z jej kierowników jest zastępca min. Marshalla — podsekretarz stanu Clayton. Firma ta jeszcze przed wojną nabyła poważne pakiety akcji wielu włoskich fabryk włókienniczych w Lombardii, Ligurii i Wenecji.

Poparcie, okazywane reakcyjnemu rządowi de Gasperiego w Waszyngtonie, kosztuje Włochy bardzo drogo, prowadzi je bowiem prosta droga do utraty gospodarczej, a więc i politycznej, niezależności.

Do takich rezultatów wiedzie polityka, oparta nie na konstruktywnej zasadzie rozwoju gospodarki narodowej, lecz na złudnych wyrachowaniach, związanych z tzw. pomocą amerykańską.

SZTAB PRZEMYSŁU WOJENNEGO NIEMIEC został całkowicie odbudowany Pod opieką anglosasów hitlerowcy wracają na stanowiska kierownicze

MOSKWA, 17.8. (PAP). — Omawiając działalność utworzonej przez anglo-amerykańskie władze okupacyjne Rady Gospodarczej Niemiec zachodnich, czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia” stwierdza, że Rada ta, w której utworzeniu wielką rolę odegrali monopolisi amerykańscy, ma na celu doprowadzenie do całkowitego rozbięcia Niemiec i stworzenia oddzielnego państwa zachodnio-niemieckiego.

Rada Gospodarcza — pisał „Nowoje Wremia” — realizując politykę amerykańskiego kapitału monopolistycznego, związanego z monopolistami niemieckimi, powitała z radością plan Marshalla wyrażała życzenia by eksperci niemieccy uczestniczyli w opracowaniu planu odbudowy gospodarczej Europy, wypowiedziała się za odrodzeniem wojennego potencjału przemysłowego Niemiec oraz przeciwko demontażowi przedsiębiorstw przemysłu wojennego na pokrycie odszkodowań.

Rada Gospodarcza zaproponowała także powołanie do życia towarzystwa anglo - amerykańskiego dla eksportu towarów niemieckich oraz mieszanego towarzystwa niemiecko - anglo - amerykańskiego dla finansowania przemysłu niemieckiego.

Organ armii radzieckiej „Krasnaja Zwiezda” stwierdza, że cała obecna polityka anglo - amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech stanowi konsekwentną realizację uchwały Międzynarodowego Zjazdu Monopolistów, odbytego w Lizbonie w 1944 r.

Konferencja ta, jak stwierdza „Krasnaja Zwiezda”, ustaliła wytyczne odbudowy monopolów niemieckich jeszcze w czasie trwania okupacji oraz określiła pomoc, jakiej trusty międzynarodowe winny udzielić niemieckim magnatom przemysłowym.

Uchwały te, które są całkowicie sprzeczne z uchwałami poczdamskimi,

Na kongresie SFIO

Delegaci kolonii francuskich ostro krytykują politykę rządu

LYON, 17.8. (Obsl. wł.). Po przemówieniach różnych delegatów, wypowiadających swój punkt widzenia w sprawie ogólnej polityki, premier Ramadier zabrał głos, by usprawiedliwić politykę rządu.

Zaprzeczywszy, jakoby był „systematycznym antykomunistą” Ramadier powiedział, że do obrony Republiki potrzebni są sojusznicy nawet wtedy, gdy program ich jest różny od naszego. Poruszając następnie problem rekonstrukcji Unii Francuskiej Ramadier zaznaczył, że konstytucja francuska zmierza do tego, by każdy kraj zamorski, należący do Unii, dążył do rządu autonomicznego, w miarę jego ewolucji, a ewolucja powinna zostać nadana każdemu narodowi tylko wtedy, gdy będzie mógł on osiągnąć z niej korzyści.

Na zakończenie premier Ramadier zażądał od partii socjalistycznej, by nie zważając na trudności postępowała nadal po dotychczasowej linii. Po przemówieniu Ramadiera Kongres postanowił odrzucić obrady do godz. 22.

krok za krokiem realizując obecnie w Niemczech wielki przemysłowy niemiecki, bilscy pomocnicy Hitlera, którzy, aresztowani w pierwszym okresie okupacji, zwalniani są ostatnio przez anglo - amerykańskie władze okupacyjne. Skompromitowanych przemysłowców zastępują nowi osobnicy.

Wielu z nich, w instrukcji rozesłanej do przemysłowców niemieckich, nawoływał przede wszystkim do odbudowy chemicznego przemysłu wojennego. Wydał on zlecenie, by niemieckie Zjednoczenie Chemiczne odstąpiło amerykańskiemu koncernowi Dupont jedną trzecią swych kapitałów w zamian za surowce i maszyny oraz zaproponował odstąpienie koncernowi Dupont znacznej ilości patentów w zamian za uzgodnienie podziału rynków światowych.

Sztab przemysłu wojennego Niemiec — konkluduje „Krasnaja Zwiezda” — został przy pomocy Amerykanów całkowicie odbudowany. Wypłynęła z powrotem na powierzchnię cała dawna gwardia hitlerowska, m. inn. Ernest Krnsken, jeden z potentatów przemysłu hutniczego Niemiec, b. radca ekonomiczny niemieckiego sztabu generalnego, który obecnie występuje w roli męża zaufania Anglików w Hanowerze; b. działacz partii hitlerowskiej i członek Wojennego Komitetu Przemysłowego Hitlera Buecher, obecny prezes koncernu A. E. G. w Hamburgu; b. współpracownik Hitlera i jeden z głównych kierowników faszystowskiej gospodarki wojennej Stenogen, który obecnie stoi na czele potężnego trustu Hanomag; b. kierownik Zjednoczenia „Stahl und Eisen”, wpływowy hitlerowiec Schaeffer, który obecnie znowu stanął na czele tego Zjednoczenia i inni.

Wine za zerwanie współpracy sojuszników w dziedzinie demokracji i demilitaryzacji Niemiec — stwierdza „Krasnaja Zwiezda” — ponoszą amerykańscy kierownicy trustów międzynarodowych, którzy przeciwstawiają się wszelkimi sposobami likwidacji monopolów niemieckich.

Warunki USA zbyt twarde nawet dla Bevina i Bidault Rozczarowanie wśród uczestników rozmów paryskich

MOSKWA, 17.8. (PAP). Omawiając na łamach „Prawydy” przyczyny rozczarowania uczestników konferencji paryskiej w stosunku do planu Marshalla, publicysta radziecki Wiktorow stwierdza, iż ujawnienie nierealności pomocy amerykańskiej i jawna tendencja USA do udzielenia tej pomocy w pierwszym rzędzie Niemcom były głównym powodem niezadowolnienia.

Wśród uczestników konferencji panuje obecnie przekonanie, że Anglia i Francja na skutek przeżywanego przez nie ciężkiego kryzysu gospodarczego, nie tylko nie są w stanie nikomu pomóc, lecz chcą przy pomocy planu Marshalla uratować w pierwszym rzędzie samych siebie. Główny organizator konferencji Bevin, zdaniem Wiktorowa, spodziewał się, że dzięki planowi Marshalla otrzyma szybkie kredyty, które uratują jego prestiż i wzmocnią pozycję Anglii.

Amerycanie jednak udzieleni nowych kredytów od ustępstw Anglii w sprawie Rury. W rezultacie nawet Anglii ochłonęła i odnosi się z rezerwą do tego planu.

Analizując przeciwieństwa między Anglią a USA, Wiktorow dowodzi, że wynikają one z niechęci monopolistów angielskich do odstąpienia zyskowego Złotego Rury amerykańskiemu kolegom, którzy domagają się tego coraz natarczywiej. Te właśnie przeciwieństwa, według Wiktorowa, są główną przyczyną

wstrzymania realizacji planu Marshalla. Niezadowolenie Francji wywołane jest dążeniem USA do odbudowy Niemiec zachodnich, co bezpośrednio zagraża bezpieczeństwu Francji, — twierdzi Wiktorow.

Stany Zjednoczone i Anglia uzależniły udział Francji w rozmowach dotyczących Rury od połączenia strefy francuskiej ze strefą anglo - amerykańską, co Francuzi oceniają, jako koniec ich samodzielnej polityki w Niemczech.

Wiktorow uważa, iż objawem niezadowolnienia w Anglii i Francji są m. in. ostatnie głosy prasy tych krajów, która przypomina o istnieniu umowy poczdamskiej i o tym, że w takich kwestiach, jak potencjał niemiecki decydują winne wszystkie 4 mocarstwa.

W zakończeniu Wiktorow stwierdza, że niezależnie od przebiegu rozmów między Anglią, Francją i Ameryką, decyzje ich nie mogą być prawomocne, albowiem sprzeczne są z uchwałami poczdamskimi.

Pietro Nenni oświadcza

Przeprowadzeniu reform społecznych przeszkodził wojska anglo-amerykańskie

Rzym, 17.8. (PAP). „Avanti” z 15 bm. przynosi artykuł Piotra Nenni, w którym leader socjalistyczny oświadcza, iż anglo - amerykańskie wojska okupacyjne we Włoszech uniemożliwiły przeprowadzenie reform społecznych.

Z trzech konieczności, pisał Nenni, jakie stanęły przed narodem włoskim w chwili upadku faszystów: wyzwolenie narodu, likwidacja monarchii i przeprowadzenie reform społecznych — jedynie pierwsze dwa punkty zostały zrealizowane. „Wybory, które odbyły się na wiosnę 1948 roku — pisał Nenni — muszą umożliwić przeprowadzenie reformy rolnej i nacjonalizację przemysłu, w przeciwnym bowiem

razie nie zdołamy uniknąć powstania we Włoszech nowego reżimu faszystowskiego”.

Ważnym punktem programu Nenni jest likwidacja monarchii i przeprowadzenie reform społecznych. „Wybory, które odbyły się na wiosnę 1948 roku — pisał Nenni — muszą umożliwić przeprowadzenie reformy rolnej i nacjonalizację przemysłu, w przeciwnym bowiem



monarchii i przeprowadzenie reform społecznych — jedynie pierwsze dwa punkty zostały zrealizowane. „Wybory, które odbyły się na wiosnę 1948 roku — pisał Nenni — muszą umożliwić przeprowadzenie reformy rolnej i nacjonalizację przemysłu, w przeciwnym bowiem

Niedobitki bandy z -uchaczowa przed sądem

Jutro rozpocznie się w Lublinie przed Rejonowym Sądem Wojskowym, w trybie dorocznym proces uczestników potwornego mordu masowego w Puchaczowie, którego ofiarą padły 22 osoby.

Główny inspirator i sprawca mordu, Józef Strug, były granatowy policjant, heret bandy znany pod pseudonimem „Ordon” został zabity podczas akcji porządkowej. Banda jego została całkowicie rozbita, większość członków poniosła śmierć, niedobitki bandy zostały ujęte przez władze, którym okazała pomoc miejscowa ludność.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 8 osób.

KRONIKA DOLNOŚLĄSKA

PRZYJĘCIE W MSZ

Minister pełnomocny Józef Olszewski przyjął w dniu 16 bm. posła Szwecji w Warszawie p. Olofa Vestringa.

Polsko-ugosłowiańska współpraca przemysłowa

BELGRAD 16.8. (PAP). Do Belgradu przybyła delegacja polskiego przemysłu elektrotechnicznego złożona z 3 osób. Przewodniczącym delegacji jest inż. Stanisław Ostrowski. Delegacja rozpoczęła pracę w stałej komisji współpracy przemysłowej między Polską i Jugosławią.

Pozdrowienia

od narodu indyjskiego dla narodów ZSRR

MOSKWA, 17.8. (PAP). Ambasador Indii w ZSRR, pan W. W. W. Lakshmi Pandit, opublikowała za pośrednictwem agencji TASS następujące oświadczenie do narodu radzieckiego:

„Przywiozłam dla narodów ZSRR serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia narodu indyjskiego. Indie obudziły się dzisiaj po okresie niemości i stoją wobec gigantycznego zadania zmobilizowania swych zasobów i zorganizowania swego życia narodowego tak, aby mogły zająć należne im miejsce wśród narodów, milujących pokój i przyczynić się do rozwiązania zagadnień, zagrażających pokojowi i postępowi ludzkości.

Dumą napawa mnie świadomość, iż mogę przekazać to oświadczenie w imieniu wolnych Indii narodowi radzieckiemu. Będę się starała zapoznać z myślnymi i nadziejami i aspiracjami narodów ZSRR”.

Kto zna SS-mana Ernesta Satlera?

Władze angielskie brytyjskiej strefy okupacyjnej wydały władzom polskim SS-mana Ernesta Satlera, urodzonego 13.8.1922 r. w Klostarku, który w okresie okupacji niemieckiej, jako członek NSDAP w stopniu underscharführera pełnił służbę w obozie w Pustkowie, koło Dobyni. W związku z tym referat śledczy Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Mielsku, prosi wszystkich zainteresowanych o złożenie zeznań.

Upamiętnienie męczeństwa narodu polskiego i in. narodów w Oświęcimiu i na Majdanku

Ostatni numer „Dziennika Ustaw RP” zamieszcza teksty dwóch ustaw z dnia 2 Lipca br. o upamiętnieniu męczeństwa narodu polskiego i innych narodów w Oświęcimiu i na Majdanku.

Wedle brzmienia obu ustaw, tereny byłych hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i na Majdanku wraz z wszelkimi znajdującymi się tam zabudowaniami i urządzeniami, zachowuje się po wsze czasy, jako pomnik

Zjazd ZWM-owców woj. poznańskiego zgromadził 600 delegatów

W auli Liceum Handlowego w Poznaniu rozpoczęły się dwudniowe obrady pierwszego Zjazdu Wojewódzkiego Związku Walki Młodych z udziałem ok. 600 delegatów z terenów całej Wielkopolski i ziemi Lubuskiej.

Na zjazd przybyły delegacje rowerowe ZWM-owców z odległych miast Wielkopolski. Delegaci ze Ślubie ofiarowali przewodniczącemu Zarządu Głównego ZWM — posłowi Kowalskiemu urnę z wodą granicznej rzeki Odry, zapewniając, że wkrótce stac będą na straży granic zachodnich Polski. Serdeczną owacją powitali zebrani delegację najmłodszych członków Związku z Konina, którzy przywieźli na zjazd próbki plonów ze związkowego gospodarstwa rolnego.

W auli Liceum Handlowego, gdzie odbywały się narady, umieszczono szereg tablic — wykresów dających poglądowy obraz udziału braci ZWM-owej na wszystkich odcinkach naszego życia. Obrady trwały.

Minister Snyder odmówił na niedawnej konferencji prasowej wszelkich komentarzy na temat zapowiedzianej konferencji i oświadczył jedynie, że konferencja ograniczy się do spraw ściśle finansowych i nie poruszy żadnych zagadnień, związanych z krytyczną sytuacją gospodarczą Wielkiej Brytanii i pomocą dla Europy zachodniej.

LONDYN, 17.8. (PAP). Wobec zmian w rozkładzie lotów, delegacja brytyjska na konferencję w sprawie złagodzenia warunków pożyczki amerykańskiej dla Wielkiej Brytanii, zmuszona była odłożyć swój wyjazd do soboty.

NOWY JORK, 1.8. (PAP). Prasa zachodnio - europejska rozpowszechniała od pewnego czasu pogłoski, jakoby Stany Zjednoczone zamierzały podnieść cenę zakupu złota z 35 do 50 dolarów za uncję. Dzienniki podkreślały przy tym, że powyższe posunięcie Stanów Zjednoczonych podyktowane jest chęcią przysięcia z pomocą Europie, gdyż zwiększając automatycznie wartość rezerwy złota państw europejskich o blisko 40 proc., osłabi tym samym głód dolarowy na kontynencie europejskim.

W dniu 14 bm. minister skarbu USA John Snyder stanowczo zdemontował po wyższe pogłoski oświadczaając, że one pozbawiały wszelkich podstaw.

Od grudnia 1943 roku Alfred Krupp był jedynym właścicielem i dyrektorem potężnych zakładów przemysłowych w Essen, które obejmowały 175 filii w Niemczech i 60 w innych krajach całego świata. Pozostałych 11 oskarżonych było członkami rady generalnej i głównej administracji zakładów Kruppa.

20 lutego 1933 roku Hitler i Goering przedstawili staremu Gustawowi Kruppowi cel podboju świata przez narody socjalizm. Na pierwszą wzmiankę o tym Krupp natychmiast odpowiedział dotacją 3 milionów marek.

Kierownicy zakładów Kruppa odpowiedzialni są za akcję szpiegowską na korzyść Niemiec, za rabowanie gospodarki krajów okupowanych i za zmuszanie do pracy dziesiątków tysięcy robotników zagranicznych.

Czy Stany Zjednoczone złagodzą warunki pożyczki dla Anglii?

NOWY JORK, 17.8. (PAP). W Waszyngtonie podano urzędowo do wiadomości, że w poniedziałek 18 bm. rozpocznie się anglo - amerykańska konferencja na temat złagodzenia warunków pożyczki, udzielonej przez USA Anglii.

Na czele delegacji amerykańskiej stać

Handlarz śmierci-Krupp stanie wkrótce przed sądem

NORYMBERGA, 17.8. (Obsl. wł.). — Akt oskarżenia w mającym się wkrótce odbyć procesie zakładów Kruppa zarzuca oskarżonym, że ciżgi, które wargnęły do większości państw europejskich, łódzie podwodne, których ataki dziesiątkowały flotę sojuszniczą, potężne armaty, które zniszczyły Seewastopol — wszystko to pochodziło z zakładów Kruppa, którego cały ród poświadczył się fabrykacji materiałów wojennych przez przeszło sto lat.

Ten hitlerowski magnat przemysłowy winien jest odpowiedzialności za agresję hitlerowską i odpowiadać będzie za zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości. Gustaw Krupp von Bohlen und Haldac, nie mógł pojawić się przed trybunałem w Norymbierdze w listopadzie 1945 r., z względu na podeszły wiek i chorobę. Obecnie figuruje jako oskarżony, nu-

GŁOS SPORTOWY

Zakopane pod znakiem motorów Na trasie Międzynarodowego Raidu Tatrzńskiego (Od naszego specjalnego wysłannika)

W piątek, 15 bm. rozpoczął się w Zakopanem rajd motocyklowy Międzynarodowy Raid Tatrzński, będący jednym z największych i najbardziej interesujących imprez motorowych w roku bieżącym.

Na starcie rajdu stanęli najlepsi motocykliści polscy. Biorze również udział sześciu kandydatów do reprezentacji narodowej na wielką międzynarodową szesćdniówkę, która odbędzie się we wrześniu w Czechosłowacji.

W skład ekipy szesćdniówkarzy polskich wchodzi: Brun, Zymirski, Dąbrowski, Markowski, Jankowski i Wikarejczyk.

Czechosłowacja przysłała dwóch zawodników — również reprezentantów do szesćdniówki — Waloupkę i Klimta. Zgłoszona przez Czechosłowację ekipa narodowa, która miała jechać na motorach Cz-130 cm, nie stawiała się na starcie, gdyż fabryka czeska nie zdążyła na czas wykonać maszyn. Mimo to goście czescy reprezentują dużą klasę jazdy, nie wydaje się jednak prawdopodobnym, aby mogli poważnie zagrozić naszym amom. Wykazał to pierwszy etap Rajdu i późniejsza próba sprawności. Jedynie 9 zawodników na 125 startujących ukończyło etap bez punktów karnych, w tym znajduje się 6 reprezentantów Polski i 3 zawodników z kategorii do 136 cm. Czesi zainkasowali już punkty karne, a na próbie sprawności wyraźnie ustępowali naszym. Haloupka ma 53,5 punktów karnych, a Klimt 1,5.

Warunki rajdu są bardzo ciężkie. Ze 125 startujących ukończyło pierwszy etap 96.

Po raz pierwszy w historii rajdów tatrzańskich, które przeważnie odbywały się podczas deszczu i śloty, pogoda była wspaniała.

Starterm pierwszego zawodnika był przybyły na rajd wiceprezes Międzynarodowej Federacji Motocyklistów inż. Rehhsigiel.

Trasa pierwszego etapu — 114 km miała 50 procent ciężkiego terenu.

Przedstawia się ona następująco:

Od Zakopanego autostradą na Nowy Targ do Szafli, stamtąd terenem przez Bańską i Fulimanową na Gubaliówkę, z powrotem do Zakopanego, później szosą i terenem przez rondo do Głodówki i dalej znowu ciężkim terenem do Leśników i Szafli. Stąd autostradą do mety w Zakopanem.

Przy zjeździe na Gubaliówkę widzowie obserwowali akrobaticzne wprost wycożony zawodników po ciężkim terenie. Jedni jechali drózkami, ścieżkami polnymi i leśnymi, inni rowami, byle przed, byle wyżej. Niejednokrotnie motocykle odmawiały posłuszeństwa, gasły, grzęzły w błocie i zarzucały.

Już na tym odcinku wykazali swą wysoką klasę nasi reprezentanci do szesćdniówki: Dąbrowski, mający kolejny numer startowy 26, zjechał na Gubaliówkę jako drugi, Markowski (nr 29) był piątym, a Zymirski, zeszłoroczny zwycięzca rajdu (nr 43) — był ósmym.

Wysoką klasę jazdy zademonstrowali również w kategorii motorów z przyczepkami Potajallo, Czech Haloupka na techał na psa, urwał hamulce i zarobił punkty karne. Na dużym odcinku ciężkiego terenu szedł pieszo. Pod Głodówką zdecydowanie wysunął się na „złoto” ekipa przyszłych „szesćdniówkarzy” polskich.

Na metę w Zakopanem przybył Marcin Dąbrowski i Zymirski.

Po południu na stadionie miejskim odbyła się próba zręczności dla tych wszystkich, którzy ukończyli pierwszy etap rajdu. W próbie tej najlepszy czas uzyskał Stanisław Brun 32,8 sekund, przed Jankowskim (35,9), Gargulem (36,5) i Zymirskim (37,0). Haloupka miał czas 47,8, a drugi Czech Klimt 47,9 sek.

Po obliczeniu wyników pierwszego etapu oraz prób zręczności ostateczna klasyfikacja zawodników po pierwszym dniu rajdu przedstawia się następująco:

Kategoria do 130 cm:
1) Kochacek Czesław (Kraków); 2) Kwicziński Andrzej (Gliwice); 3) Gersuczkiewicz Jan (Sosnowiec) — wszyscy bez punktów karnych.

Kategoria do 150 cm:
1) Jankowski Jerzy (Katowice); 2) Zymirski Andrzej (Warszawa); 3) Wikaryczuk Tadeusz (Gdynia); 4) Dąbrowski Jerzy (Warszawa); 5) Markowski Włodzimierz (Warszawa) — wszyscy bez punktów karnych.

Kategoria do 350 cm:
1) Brun Stanisław (Warszawa) bez punktów karnych; 2) Dorożyński Wiesław (Pabianice) 4 punkty karne; 3) Studnicki (Bielsko) 4,5 punktów karnych.

Kategoria ponad 350 cm:
1) Gargul Kazimierz (Bytom) 4 punkty karne; 2) Tomiczek Rudolf (Bielsko) 8 punktów karnych; 3) Woźniakowski Zdzisław (Poznań) 8 punktów karnych.

„PLON NIESIEMY, PLON”

Na dożynkach w Nieznanicach

— Kosiarka jedzie, widziałeś?
— A widziałem. Przyjdzie to tedy. Trza próbę robić. Coś mi się ta za ciasno widzi. Dyć przejdzie. Ale biała się pognie. Przyjdzie, przyjdzie, dawaj. Nie zwiekajta długo, już za pięć trzecia. Ino patrzeć, jak się rozpocznie.

Furman podcina konie. Ogromna nowa kosiarka przetacza się z trudem przed gankiem Państwowej Stacji Hodowlanej w Nieznanicach. Za nią idą maszyny następne. W porządku. Trzeba się jeszcze tylko ustawić. A muzycanci gdzie? Już dawno czekają. Ci z Chelma to nawet saksofon wynieśli. Przy bu-

dynku obrosniętym winem gromadzi się coraz większa ciżba. Będzie to tego ze trzysta chłopów nie licząc zespołów artystycznych. A i tych jest sporo. Okoliczne wieś starannie przygotowały się do święta dożynkowego. Zjeżdżającym z Warszawy i Łodzi gościom pragną pokazać, że potrafią nie tylko siać i orać.

A jest się z czego cieszyć. — Dożynki! Wrośli w ten prawdziwy polski zwyczaj najstarsi, przekazali synom. Ci obecnie dzieciom swoim przekazują. Szczęśliwe te dzieci. Szczęśliwe pokolenie, które z dzieci tych wyrasta. Szczęśliwe, bo nareszcie

innych dożynek doczekali. Ta inność wypełnia, rozsada piersi zgromadzonych. Nie zatarli się jeszcze wspomnienia przedwojennego święta poźniwego, kiedy wydobyte z chłopskiej ziemi krwawym chłopkiem potem żar no składano pod stopy panu. Pan dziękując racyli łaskawie podziękować, racyli rozsypywać upokarzające „piątki” w tłum pospolstwa. Brano te „piątki”. Brano z myślą o zaspokojeniu niedostatku. Lecz gdzieś tam w głębi każdego chłopka tkwił żal, palilo poczucie wiekowej krzywdy.

I dlatego dzisiaj dożynki w Nieznanicach tak radośnie wszystkich nastroją. Chłopi są na swoim.

Przedownce krasawice

Od niepamiętnych czasów u tart się taki zwyczaj, że przedownice po złożeniu wieńców żniwnych śpiewają długo, długo piosenki. Znajdziesz w tej piosence wszystko. I zadowolenie i skargi, żal i entuzjazm, niedole i szczęście.

Śpiewały przedownice z Nieznanic, Chelma i Masłowie. I naprawdę głuchy musiałby być ten, który by w ich śpiewie nie wyczuł entuzjazmu. Radowano się z obfitych zbiorów, Radowano się z własnych gospodarstw... Przemówili do zebranych gości... Przemówili prosto od serca.

Bajecznie kolorowa zabawa

Problematyczny byłby nasz udział w dożynkach, gdybyśmy nie wypili kieliszka polskiej cystej wódki (w tym wypadku prosimy o dyspensę towarzystwa „Trzeźwość”) i nie zatańczyli na marawie oberka z przedownicą. Orkiestra wiejska, chcąc okazać gościnność dla nas, mieszczuchów, rozpoczęła grać argentyńskie tanga. Ale jakoś jej to nie wychodziło. Tango nabierało po paru taktach tempa kujawiaka, z kolei przechodziło w oberka i wtedy dopiero zaroila się trawa. Można było tupać do woli, bez obawy o pęknięcie podłogi. Odrobina kurzu nie przeszkadzała nawet najbardziej czystym. A kiedy zagrała druga or-

kiestra, od stołu zerwali się nawet ci, którzy zazwyczaj ponad wszystko stawiają tradycje dożynekowe obżarstwo. Powoli zapadał zmrok. Pomiędzy drzewami zabłysły lampy. Pokrzepiwszy się na dziele zagałata trzecia orkiestra. Teraz to już i babacie podskakiwały do taktu. Mniej wytrzymałym gwar nie przeszkadzał w sprawiedliwym śnie.

Wojciech Babski



Dożynki w Błyszku.

Foto-KRM

Polsko-czeska szkoła przyjaźni

Wspólny obóz TUR i Delnickiej Akademii

Wymiana kulturalna pomiędzy Polską a Czechosłowacją pociągnęła za sobą intensywniejszą jeszcze niż dotąd współpracę organizacyjną oświatowych klas robotniczych, jakimi są: w Polsce Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, w Czechosłowacji — Delnicka Akademia.

Bezpośrednim wynikiem tej współpracy są dwa obozy szkieletowe, zorganizowane przez te organizacje. Delnicka Akademia urządziła obóz w Horace (Czechosłowacja), a TUR — w Szklarskiej Porębie.

Niedawno grupa TUR-owców powróciła z Czechosłowacji, gdzie brała udział w obozie szkieletowym Delnickiej Akademii. Począwszy od 10 sierpnia, grupa Czechów — słuchaczy D. A. przebywała w Szklarskiej Porębie, gdzie wspólnie z inną już grupą członków Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego bierze udział w obozie szkieletowym TUR.

CZYM SĄ OBOZY

Myśl o urzędzie międzynarodowych obozów szkieletowych przez organizacje oświatowe — robotnicze nie jest nowa. Już przed wojną, pomimo licznych trudności, TUR zorganizował taki obóz, również wspólnie z Delnicką Akademią, w Zakopanem. W szeregu innych krajów kontakty zagraniczne były jeszcze intensywniejsze. Mam tu na myśli kraje skandynawskie, gdzie tradycje pracy organizacji oświatowej — robotniczych są bardzo silne.

Wspólna wymiana członków tych organizacji, mającej na celu wzajemne poznawanie się i wzajemne kształtowanie się świadomości uczestników. Nie przeceniając wyników tej akcji możemy śmiało stwierdzić, że bliższe poznanie się przedstawicieli klasy robotniczej, decydujące dziś o biegu wypadków politycznych i o kształtowaniu się życia gospodarczego w obu krajach, wyjdzie na dobre tak jednej jak i drugiej stronie.

W SZKLARSKIEJ PORĘBIE

Podobnie do programu czeskiego na Horace, również program kursu TUR

przewiduje wykłady, omawiające najbardziej istotne zagadnienia naszych krajów. A więc słuchając, tak czescy jak i polscy, zapoznają się tam z nową strukturą społeczną i gospodarczą Polski i Czechosłowacji, z planami gospodarczymi obu krajów, dwuletnim w Czechosłowacji, trzyletnim w Polsce, z zagadnieniami kultury i oświaty, z wspólnymi tradycjami walki przeciw naporowi germanizmu, z zagadnieniami między narodowego ruchu robotniczego i szeregiem innych najbardziej zasadniczych problemów.

Tak jak na niedawno odbytym obozie w Czechosłowacji, gdzie wykładowcami

byli najwybitniejsi znawcy poruszanych problemów, tak i w Szklarskiej Porębie kurs TUR zapewni swoim uczestnikom wykładowców, będących autorytetami w swojej dziedzinie.

Wspólne dyskusje, z udziałem prelegentów, wpłyną niewątpliwie na jeszcze dokładniejsze zapoznanie się z tematem i pozwolą na wyłączenie najważniejszych wniosków.

Polsko-czeski obóz TUR w Szklarskiej Porębie, będący jednym z pierwszych tego rodzaju w Polsce po wojnie, stanie się niewątpliwie poważnym wkładem do zbliżenia obydwu narodów, a szczególnie do zbliżenia się ich warstw pracujących.

L.S.

Przed III Zjazdem Ziem Odzyskanych

Ciekawe wystawy w Szczecinie

Celem zapoznania uczestników III Zjazdu Przemysłu Ziem Odzyskanych z obalaniem naszego dorobku na tych ziemiach, staraniem Min. Przemysłu i Handlu oraz Polskiego Związku Zachodniego zostanie urządzony w Szczecinie szereg wystaw. A mianowicie: wystawa książek o Ziemiach Zachodnich, wystawa fotografii oraz wystawa prasy i wydawnictw Min. Przemysłu i Handlu. Należy podkreślić, że w wystawie prasy i wydawnictw

między innymi udział wzięła wydawnictwa „Angos”, która opracowała i Roznik Przemysłu i Handlu. Dotychczas 26 ogólnych planów, obrasających dorobek przemysłu w latach 1915 — 1942.

Stoiska z eksponatami znajdować się będą w nowoobudowanym halu Muzeum Morskiego na Wałach Chrobrego. Ogólne kierownictwo wystawy zostało powierzone artystce plastycznej, tow. E. PIOMELOWI.

Muzeum Międzynarodowego Handlu Morskiego powstaje na Wybrzeżu

Z inicjatywy Międzynarodowych Targów Gdańskich i Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Sopocie została podjęta myśl stworzenia w jednym z miast delty Wisły, Muzeum Międzynarodowego Handlu Morskiego.

Zorganizowanie tego muzeum ma na celu stworzenie placówki naukowej i kulturalnej, której zadaniem będzie rozpracowywanie zagadnień związanych z międzynarodowym ruchem towarów drogą morską oraz informowanie instytucji państwowych, samorządowych i osób prywatnych o tych zagadnieniach. Niedoługo muzeum będzie stanowiło realny

obraz polskich zainteresowań gospodarczych w sferze międzynarodowej.

Umieszczenie muzeum w jednym z miast delty Wisły wpłynie dodatnio na jego rozwój, ponieważ tu stykać się będzie bezpośrednio z dużym ruchem towarowym w portach Gdyni i Gdańska. Współpraca z instytucjami miejscowymi, zajmującymi się tymi zagadnieniami od dłuższego czasu, jak z Izłą Przemysłowo-Handlową w Gdyni, Wyższą Szkołą Handlu Morskiego w Sopocie, Politechniką Gdańską, Głównym Instytutem Bałtyckim i Instytutem Bałtyckim, pozwoli obrócić właściwy kierunek pracy i przyspieszy rozwój muzeum.

Nowe banknoty 10-złotowe

Komunikat Narodowego Banku Polskiego

Z dniem 18 sierpnia br. Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu nowe banknoty 10-złotowe drugiej emisji z datą: Warszawa, 15 maja 1946 r., podpisane przez prezesa, naczelnego dyrektora i skarbnika Banku. Banknoty te wykonane są na papierze białym, gładzonym, z odcieniem kremowym i bieżącym znakiem wodnym, przedstawiającym dużą stylizowaną literę „W”.

Wymiar nowego banknotu 10-złotowego wynosi 128 x 70 mm.

Biulet nie posiada oznaczenia serii i numeracji.

Jednocześnie Narodowy Bank Polski zaznacza, że znajdujące się dotychczas w obiegu banknoty 10-złotowe emisji 1944 r. są nadal prawnym środkiem płatniczym i obiegają będą na równi z banknotami nowej emisji.

Wymiar nowego banknotu 10-złotowego wynosi 128 x 70 mm.

Z MIAST I WSI

SAMI NIE WIEMY, CO POSIADAMY

Pięknie położone nad Odrą miasto — ogród Słubice (woj. poznańskie) wydaje się być zapomniane przez Boga i ludzi. Jest tu masa wspaniałych miejsc — pięknych nowoczesnych domach, które wymagają niewielkiego remontu — pozostawione samym sobie i niszczone. Złota wieża — marniejąca. O Słubicach nie pamięta nawet Komisja Kontrolna — a warto by się zainteresować cenami owoców w tym miejscu — ogrodnictwo, gdzie są idealne warunki dla rozwoju sadownictwa.

STRASZLIWE NIEBEZPIECZENSTWO ZAZEGNANE W PORĘ

W Łodzi wybuchł pożar w fabryce włókienniczej, znajdujące się w najbliższym sąsiedztwie zbiornika Gwardii Miejskiej. Gdyby nie energetyczna akcja Straży Pożarnej pod dowództwem płk. Kalinowskiego, straty mogłyby być nieobliczalne.

8 LAT POSIEDZI AMATOR CUDZYCH PACZEK

Na 8 lat więzienia skazany został przed latkami Urzędu Pocztowego — Telekomunikacyjnego w Łodzi, który ukradł dwie paczki amerykańskie.

KOZA DO KOZY

W wyniku akcji antybiurokracyjnej w Łowiczu aresztowany został największy fabrykant bimbru na tym terenie, St. Koz.

Przed nowym rokiem szkolnym

Odbudowują się szkoły szczecińskie

Dwa lata temu szkolnictwo szczecińskie rozpoczęło start z jedną szkołą powszechną i jednym koodukacyjnym gimnazjum ogólnoszkolnym. Uczniów wtedy można było policzyć na palcach. Jednak z każdym dniem przybywało coraz więcej Polaków do miasta, ilość uczniów wzrastała ciągle, aż doszło do tego, że zabrakło pomieszczeń.

Część szkół była tak zniszczona działaniami wojennymi, że nie nadawała się do użytku, a pewna część zajęta już była przez różne instytucje, które ze względu na wykonywane czynności trudno było z zajmowanych budynków usunąć. Zaczęto więc zajmować na cele szkolne budynki prywatne. Poza tym otwarto w Szczecinie Akademię Handlową i Szkołę Inżynierii, co jeszcze bardziej wznowiło zapotrzebowanie na budynki.

W związku z tym, po zakończeniu ubiegłego roku szkolnego, Szczecińska Dyrekcja Odbudowy przystąpiła do prac remontowych zniszczonych budynków. Obecnie remontuje się budynki czterech szkół powszechnych, trzech szkół średnich i zawodowych oraz

trzech szkół wyższych: Akademii Handlowej, Wyższej Szkoły Inżynierii i Szkoły Morskiej. Ogółem, wyłączając Szkołę Morską, koszty remontu wynoszą 15 mil. 400 tys. złotych. Zasadniczo kwota ta nie jest wystarczająca na przeprowadzenie wszystkich potrzebnych napraw w zniszczonych budynkach szkolnych, jednak pozwoli ona na dokonanie najważniejszych robót, bez których prowadzenie nauki w tych budynkach nie byłoby możliwe.

Trzeba przyznać, że SDO, dysponując krótkim terminem czasu, bo nie całymi dwoma miesiącami, do pracy przystąpiła z całą energią i prawie wszystkie remonty ukończone zostaną na początek września br., tak że nauka będzie się mogła rozpocząć normalnie.

Zajęcie przez różne instytucje gmachów szkolnych nasuwa władzom szkolnym wiele trudności w rozmieszczeniu po innych szkołach dużych ilości dzieci. Kredyty przeznaczone na odbudowę gmachu przy ul. Ratajezaka, zajętego przez PUR, musiano zużytkować na remont innego gmachu, a nie wiadomo, czy w chwili opróżnienia tego budynku przez PUR znajdą się nowe kredyty.

Kara śmierci za szpiegostwo

Członkowie wywiadu WIN przed sądem

Przed Sądem Wojskowym w Katowicach, toczyła się rozprawa przeciwko Józefowi Melanowskiemu, b. dyrektora Rejonowej Dyrekcji Przemysłu Wapiennego w Gogolinie, Kazimierzowi Noskowi, Irenei Nieman, Irenei Białkowskiej oraz Stefanowi Kuleszy, oskarżonym o działalność wywiadową w organizacji WIN na terenie Śląska Opolskiego. Główny oskarżony Józef Melanowski (pseud. Wszembor) pełnił funkcję kierownika organizacji WIN, rejonu opolskiego, działającej pod kryptonimem „Rejonowa Spółdzielnia Opole”.

Melanowski działał na terenie powiatów: strzeleckiego, opolskiego, kłobuckiego i niemodlińskiego. Zorganizował on sieć propagandy antyrządowej oraz kołportował nielegalne pisma i ulotki. Melanowskiemu udowodniono ponadto uprawianie działalności szpiegowskiej.

Zastępca Melanowskiego, Kazimierz Nosek (pseud. Jarębski) był organizatorem i kierownikiem organizacji WIN na powiat niemodliński. Nosek prowadził również działalność szpiegowską. Pozostałym oskarżonym udowodniono także przynależność do nielegalnej organizacji WIN, bądź też współdziałanie z nią.

W wyniku rozprawy Melanowski skazany został na karę śmierci i utratę praw obywatelskich na zawsze oraz konfiskatę mienia. Na mocy amnestii kara śmierci zamieniona została na 15 lat więzienia. Oskarżeni Nosek i Kulesza, skazani zostali na 15 lat więzienia, Nieman na 10, Białkowska na 6. Białkowskiej — na mocy amnestii — zmniejszono karę do lat 3.

Z życia partii

Stałe legitymacje partyjne

W okresie ostatnich dwóch tygodni nastąpiła wymiana legitymacji partyjnych w szeregu ośrodków fabrycznych.

W szczególności uroczysty sposób wymienione zostały legitymacje w Zakładach Zyrardowskich. Do zebranych bardzo licznie członków partii przemawiali przedstawiciele Warszawskiego Wojewódzkiego Komitetu PPR, oraz miejscowi działacze, podkreślając doniosłość i wagę odbywającej się uroczystości.

W czasie wręczenia stałych legitymacji członkowie partii dali wyraz swojej radości i dumy z uzyskania stałej legity-

Starzy spekulanci i nowe grzywny

Komisja Specjalna dba o swoich kłenów

Dnia 12.8 br. komplet orzekający Delegatury Komisji Specjalnej w Szczecinie rozpatrywał protokoły sporządzone na nieuczciwych kupców za pobieranie nadmiernych cen, nieuczciwianie cen i ukarał grzywnami następujących zwoleńników niedozwolonych zarobków: Olszańskiego Stanisława, właściciela restauracji w Uście na 50.000 zł, Lewandowskiego Edmunda, właściciela plekarni w Dębnie za sprzedaż bułek o nieprzepisowej wadze na 50.000 zł, Gubańska Helenę, właścicielkę kiosku w Łobezie na 20 tys. zł, Bogdańskiego Józefa, właściciela baru „Zaczęcie” w Ustroniu za nieuczciwianie cen — na 20 tys. zł, Bielawską Pelagię z Gryfic, za pobieranie nadmiernych cen na 20 tys. zł.

Grzywnami od 10 — 20 tys. zł zostali ukarani: Wągas Stanisław, restaurator z Gryfic, Paweł Emilia i Szary Jan ze Szczecina, Marszałek Józef ze Stoliczyna, Kac Jan, Nowak Stanisław, Springer Michał z Gryfic oraz Pietrzak Stanisław i Jacyński Antoni z Drawsku.

Pan rzadca Kazimierz woli... Niemców

Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe

P. Kazimierz Stanisław jest rzadcą folwarku Słomino, zespołu Duberów, w powiecie białogardzkim, należącym do Dyrekcji Koszalińskiej PZMZ.

Majątek Duberów jest całkowicie obsadzony Polakami. W majątku Słomino, należącym do tego samego zespołu, na odwrót, pracują sami Niemcy. Ze wczes sili starał się pan Kazimierz (nie bez powodzenia), aby nie dopuścić ani jednego Polaka do tego majątku.

Największą ilość zboża przydziałał do „swojego” majątku, przez co na zaspokojenie potrzeb pozostałych majątków pozostawało bardzo mało. I tak dla przykładu, w maju p. Kazimierz dysponował 15 kwintalami przeznaczonych na majątek Słomino, a drugie 15 kwintal na wszystkie pozostałe majątki (a jest ich już obecnie 11).

Pan rzadca dla Niemców znalazł pszenicę, a Polakom w innych majątkach pszenicy nie dał, przez co wywo-

łał rozgoryczenie wśród Polaków. W swoim majątku, obsadzonym Niemcami, p. rzadca wydał pełne deputaty mimo zakazu, a robotnicy, Polacy, pracujący w majątku Duberów, deputatów nie otrzymali nawet za maj. Gdy ubito wół, który zlażał nogę, pan Kazimierz świeże, zdrowe mięso rozsprzedał Niemcom, gdy zaś padła na gruźlicę świnia, pan rzadca racyli łaskawie padlinę odstąpić polskim ro-

botnikom, którzy odmówili przyjęcia, oświadczaając, żeby dać padlinę również Niemcom.

I takich faktów można by przytoczyć więcej. Zdaje się nam jednak, że pan rzadca stanowczo nie w porę wybrał się ze swoimi „sympatiami”. A w Koszalińskiej Dyrekcji PZMZ ponoć byłych właścicieli majątków, zdradzających także same sympatie, jak Kazimierz, czekało się niemało.

Uruchomienie portu w Kołobrzegu jest zadaniem pilnym

Po uruchomieniu portu węglowego w Uście przyszła kolej na port w Kołobrzegu. Wykorzystanie tego portu jest zadaniem pilnym z uwagi na potrzeby eksportu polskiego węgla. Przewiduje się, że w najbliższym czasie port w Kołobrzegu będzie mógł przeładowywać dziennie ponad 1.000 ton.

Głównym towarem przeładunkowym

będzie węgiel. Obok tego port w Kołobrzegu przewidziany jest, jako wielka baza dla naszej floty rybackiej.

Ostatnio bawili tu wiceminister Ziemi Odzyskanych tow. Dubiel, który zapowiedział konferencję w sprawie portu na wrześniu. Obecnie remontuje się stery domów, przewidzianych dla pracowników portowych oraz rybaków.

ŻUŁAWY WRACAJĄ DO ŻYCIA



Traktorzysta ob. Wiczo orze porośle trzciną odwodnione tereny.

Przetwórnia Artykułów Spożywczych — Palarnia Kawy

Jan Kociuch i S-ka

GDYNIA, Abrahama 71

Polecamy

kawa
herbata
kakao
korzenia
cukier waniliowy
proszek do prania
budynia
olejki do ciast
owoce suszone

2131

NIEJAKŻĘDOWA TABELA WYGRANYCH

8-my dzień ciągnięcia IV-ej Klasy

50-tej Jubileuszowej Loterii

Wygrana 500.000 zł Nr 39459 (padła w Lublinie)
Wygrane po 100.000 zł Nr Nr 7803
17266 18051 21062 34977 59378 59532 64354

Wygrane po 20.000 zł Nr Nr 1969
6212 9620 11680 15998 23318 25803
36338 36585 44163 45483 47150 47345
48330 48655 49951 53478 54782 57093
58309 53236 63309 64939 70969

Wygrane po 10.000 zł Nr Nr 1469
1579 1648 2915 3196 3323 3498 8100
9985 10282 10569 11256 11402 12377
13891 14217 14770 14962 15601 15757
17807 19337 20102 21822 24423 24495
26876 27671 28844 30271 30564 30961
32682 33180 33458 34616 35124 35725
36071 36214 36704 36807 39819 40350
40371 40539 41038 42237 43026 43746
44331 44458 44527 44565 45434 46615
47208 47264 47558 47617 48646 49303
49503 50838 51088 51110 51382 51760
52687 52792 52822 53441 53696 55330
56780 59814 60792 62029 62427 62754
63640 64167 66248 66431 68415 71154
71225 72273

Po 5.000 zł.

358 1080 1107 2549 2967 3776 4397
4702 5096 5132 7698 7820 8620 9161
9917 10318 10911 12854 13799 14848
16339 17269 17966 17684 18468 18621
18639 19087 19543 19586 20016 21263
21301 23123 24211 26276 26913 27282
27312 27550 28381 28633 28931 30312
31903 32419 32522 32652 33357 36624
39647 40177 40480 40600 41260 42871
45022 45271 46298 46697 48425 48491
48862 50988 51530 51608 51775 51875
52571 52580 52594 52915 54949 55165
55530 57933 58175 59354 59429 60811
61688 62068 62094 62274 62412 62531
62749 62989 63044 63058 63253 64448
64546 66102 66867 68734 70554 72144
72460 72585 72620 73012 74012 74355
74361

Po 3.000 zł.

191 3172 4116 5446 5468 5722 9317
10141 10568 10589 11650 13054 13744
14596 16368 16794 17091 17200 17615
17662 17929 18243 20028 21027 21112
21616 21673 22830 23734 23748 26221
26285 27075 27319 28237 28456 28774
28886 29216 30140 30166 30990 32162
33431 34253 35569 35796 37048 37092
37418 37856 38859 40182 40193 40887
41074 41208 41479 41665 42340 42809
43212 43235 43378 43922 44006 46001
46286 47468 47618 47990 48445 48974
49136 49291 50259 51807 51975 53679
53943 55070 56986 57599 58148 58186
58529 59809 60697 61836 62587 63150

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro

Rowery turystyczne

mocne, tanie i z gwarancją
Do nabycia we wszystkich spółdzielniach.

Zbirowym nabywcom i hurtowym odbiorcom — rabaty.
Sprzedaż w Okręgowych Oddziałach Rolniczych „Spółem“

Białystok, ul. Artyleryjska 2/3, Olsztyn, ul. Ogrodowa 7,
Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 24, Poznań, ul. Armii Czerwonej 12,
Gdynia, ul. Abrahama 37, Radom, ul. Zeromskiego 31,
Katowice, ul. Zabrska 10, Rzeszów, ul. Bernardyńska 2,
Kraków, ul. Warszawska 4, Szczecin, ul. Niedziałkowskiego 22/23,
Lublin, ul. Bernardyńska 18, Warszawa, ul. Szpitalna 5,
Łódź, ul. Dr. Próchnika 1, Wrocław, ul. Gen. H. Dąbrowskiego 46
2127

OGŁOSZENIE

Delegatura Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Je-
niej Górze odwołuje przetarg ustny wyznaczony
na dzień 22 sierpnia

OWOCE

1). jagody czarne 3). jabłka
2). jeżyny 4). winogrona

Zakupuje Pomorska Wytwórnia Win i Przetworów Owoco-
wych, Szczecin, ul. Krzysztofa Kolumba 81/83. Spółka z o. o.
Telefon 3524.

2136

Dom Handlowy**„ZRZESZENIE“**

Sp. z o. o.

w Gdyni, ul. 10-go Lutego 31, tel. 267-66.

Posiada stale na składzie, w dużym wyborze, materiały wło-
ciennicze, galanterię damską, męską i dziecienną.

2132

**PAPIER, ARTYKUŁY BIUROWE
i SZKOLNE**

Poleca firma

FRANCISZEK SZYMAŃSKI

SZCZECIN Plac Żołnierza Polskiego 16 tel. 28-21

2134

Głoszenie o przetargu

Dyrekcja Wodoociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy ogłasza
przetarg nieograniczony na dostawę 6.500 kg mydła twardego
pelmotustego, zawierającego 60% kwasów tłuszczowych.
Informacje i materiały przetargowe otrzymać można w biurze
Dyrekcji w Warszawie, przy ul. Starynkiewicza Nr 5. Dział za-
opatrywania I piętro pokój Nr 25 w godz. od 9 do 12.
Oferty należy składać w tymże pokoju do godz. 10 dnia 20.8
1947 r.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11.

2139

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogła-
sza niniejszym przetarg nieograniczony na załadowanie, zwie-
żenie i złożenie w czasie od 1 września 1947 r. do 15 kwietnia
1948 r. w piwnicach 27-miu domów administracyjnych i miesz-
kalnych Ministerstwa Komunikacji w Warszawie, położonych
na lewym i prawym brzegu Wisły z terenów stacji Warszawa
Główna Osobowa i Warszawa Główna Towarowa (bezpośrednio
z wagonów, względnie ze składu opatu) ogółem 2.340 ton koksu,
325 ton węgla i 19,5 ton drzewa

Blizsze warunki dostaw i formularze ofert otrzymać można za
opłatą 50 zł w godzinach urzędowych w biurze Wydziału Drogo-
wego, Dyrekcja ul. Wileńska Nr 2/4 III piętro, pokój Nr 391a.

Otwarcie ofert odbędzie się w tym biurze 23 sierpnia (sobota)
o godzinie 12 w południe.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Kasie Dyrek-
cyjnej wadium w wysokości 2% oferowanej sumy

Oferty w kopertach załakowanych bez podania na wierzchu
tytułu firmy należy składać do powyżej podanego terminu do
skrzynki na oferty, umieszczonej w korytarzu biur Wydziału Dro-
gowego Dyrekcji

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty.

2138

OGŁOSZENIA DROBNE

BUCHALTERA oraz ogrodnika-pszcze-
larza na majątek poszukujemy od zaraz
Z. G. Z. W. M., Warszawa, Dworkowa 3.
2017

CENTRALNY Zarząd Energetyki po-
szukuje maszynistek, zgłoszenia: Al.
Niepodległości 188 — Wydział Perso-
nalny. 2122

CENTRALNY Zarząd Energetyki po-
szukuje inżyniera rolnika, ewentualnie
administradora majątku za praktyka.
Zgłoszenia Al. Niepodległości 188 —
Wydział Personalny. 2123

Unieważnia się zagubioną legitymację
partytę oraz zaświadczenie RKU na
nazwisko Pytlak Stanisław. 2102

OBUWIE

Damskie, męskie, dziecięce,
zakopanki i pantofle ranne
polecą w wielkim wyborze
FR. BARTCZAK
Gdynia, ul. 10 Lutego 25
(obok Czytelnika) 2133

CENNIK OGŁOSZEŃ

dla „GŁOSU WYBRZEŻA“

W tekście: 1 mm x 1 szp. do 100 mm —
zł. 55.—, 1 mm x 1 szp. od 101 do 200
mm — zł. 63.—, powyżej — zł. 80.—
Za tekstem: 1 mm x 1 szp. do 100 mm —
zł. 35.—, 1 mm x 1 szp. od 101 do 200
mm — zł. 45.—, powyżej — zł. 55.—
Urobin: osob. posz. rodz. za jedno słowo
zł. 20.—, handlowe za jedno słowo
zł. 25.—, posz. pracy za jedno słowo zł.
10.—, zguby za jedno słowo zł. 20.—
Nekrologi: 1 mm x 1 szp. do 50 mm —
zł. 30.—, 1 mm x 1 szp. od 51 do 100
mm — zł. 40.—, 1 mm x 1 szp. od 101
do 150 mm — zł. 50.—, powyżej — zł. 70.—
Adres Redakcji i Administracji
Gdynia — ul. Świętojańska 5
tel.: 224-65

CENNIK OGŁOSZEŃ

dla „GŁOSU LUDU“

W tekście: 1 mm x 1 szp. do 100 mm —
zł. 90.—, 1 mm x 1 szp. od 101 do 200
mm — zł. 110.—, powyżej — zł. 130.—
Za tekstem: 1 mm x 1 szp. do 100 mm —
zł. 60.—, 1 mm x 1 szp. od 101 do 200
mm — zł. 75.—, powyżej — zł. 90.—
Urobin: osob. posz. rodz. za jedno słowo
zł. 20.—, handlowe za jedno słowo
zł. 25.—, posz. pracy za jedno słowo
zł. 10.—, zguby za jedno słowo zł. 15.—
Nekrologi: 1 mm x 1 szp. do 50 mm —
zł. 30.—, 1 mm x 1 szp. od 51 do 100
mm — zł. 40.—, 1 mm x 1 szp. od 101 do 150
mm — zł. 50.—, powyżej — zł. 70.—
Adres Redakcji i Administracji
Szczecin — Al. Wojska Polskiego 1
tel.: 31-08

**RICHARD WRIGHT
SYN AMERYKI****PRZEKŁAD WANDY MELCER**

60)

— Co, do wtorku?
— A jakże!
— Gdzie jest dziewczyna?
— Bardzo mi przykro — powtórzył Britten.
— To by znaczyło, że teraz pozwalacie nam
drukować, co ślina na język przyniesie — po-
wiedziała któryś.
— Wszyscy znacie Daltona — mówił dalej
Britten — i na pewno tego nie zrobicie. Na mi-
łość Boga, pozwólcie mu działać. Nie mogę wam
więcej powiedzieć, ale w tej chwili to będzie
miało ogromne znaczenie. Opłaci wam się kie-
dys.
— Czy jej naprawdę nie ma?
— Nie wiem.
— A może jest po prostu w domu?
Britten zawał się.
— Nie, myślę, że nie.
— Kiedy wyjechała?
— Nie wiem.
— A kiedy wraca?
— Nic wam nie mogę powiedzieć.
— Czyżby ten Erlone mówił prawdę? — spy-

tał znów któryś. — Powiada, że pan Dalton
stara się skompromitować partię komunistycz-
ną aresztując go. Mówi też, że Daltonowi zale-
ży na zerwaniu stosunków między córką a Ja-
nem.

— I tego nie wiem — powiedział Britten.

— Erlone'a aresztowano, zabrano go na po-
licję, badają — mówił dalej dziennikarz — po-
wiada, że ten chłopiec kłamie, że wcale tu nie
był wczorajszej nocy. Czy to prawda?

— I o tym nic nie wiem — rzekł Britten.

— Czy pan Dalton zabronił córce widywać

Erlone'a?
— Nie wiem — powiedział Britten wyjmują-
jąc chustkę i obcierając czoło, zroszone potem
— na Boga, chłopcy, sami widzicie, że nie wam
nie mogę powiedzieć. Musicie pomówić ze star-
szym panem.

Nagle wszyscy podnieśli oczy. Na górze u
schoarów ukazał się Dalton, błądy, trzymając
w palcach list. Bigger poznał od razu, że było
to wezwanie, które mu wysłał. Co się teraz sta-
nie? Wszyscy zagadali jednocześnie, pytają-

krzycząc, prosząc o pozwolenie zrobienia zdjęć.

— Gdzie jest panna Dalton?

— Czy pan składał podanie o aresztowanie

Erlone'a?

— Czy byli zaręczeni?

— Co pan powie o jego polityce?

— Może miałby pan chęć złożyć jakieś

oświadczenie, panie Dalton?

Bigger zobaczył, jak Dalton podnosi rękę, by
ich uciszyć, jak schodzi po schodach i zatrzy-
muje się górując nad nimi o parę stopni. Stio-
czyli się koło niego podnosząc srebrzyste gru-
szki aparatów.

— Może chciałby pan podać jakiś komentarz

do tego, co Erlone powiedział o pana szoferze?

— A co on powiedział? — spytał Dalton.

— Powiedział, że szofer jest opłacony za swo-

je kłamstwa.

— To nieprawda — skonstatował pan Dalton

stanowczo.

Bigger przymknął oczy na błysk magnezji.

Dziennikarze opuścili srebrzyste gruszki.

— Panowie — rzekł Dalton — proszę was.

Chwileczka. Chciałbym złożyć wobec was

oświadczenie. — Przerwał, wargi mu drżały.

Bigger mógł dostrzec, jak bardzo jest zdener-

wowany. — Panowie — powiedział znowu. —

Chcę złożyć oświadczenie, które będziecie ła-

skawi przekazać waszym pismom. Słowa, w ja-

kich to uczynicie, zadecydują o życiu lub śmie-

samemu. Kogoś... — głos mu się załamał. Pi-

wnica rozebrała głosami żarliwych zapew-

nień. Bigger usłyszał, jak cienki papier szeleści

w palcach Daltona. Twarz jego była biała, jak
twarz umarłego, krwią nabiegłe oczy patrzyły
z ciemnych oczodołów. Ogień pod kotłem do-
gasał, słychać było cichy szept bezsilnego pio-
mienia. Białe włosy pana Daltona połyskiwały
w mroku, jak roztopione srebro.

I nagle, tak nagle, że dreszcz przeszył ob-
ecnym, biała jakaś, wiotka istota pojawiła się w
drzwiach za Daltonem. Była to pani Dalton,
o szeroko rozwartych, kamiennych oczach, o ręk-
kach uniesionych ku wargom, o rozstawionych
długich i białych palcach. Piwnica rozświetli-
ła się nagłym błyskiem tuzina srebrzystych
gruszek.

Płynąc, jak duch, pani Dalton zesłała bezsze-
lestnie po schodach i stanęła u boku męża, za
nią posuwał się jej wielki biały kot. Jedną ręk-
ą wspierała się lekko na balustradzie schodów,
drugą zatrzymała w pół ruchu w powietrzu. Pan
Dalton nie obejrzał się, nie poruszył, położył
tylko lekko rękę na jej ręce przy balustradzie,
nie spuszczając oczu z dziennikarzy. Tymcza-
sem wielki, biały kot zsunął się cicho ze scho-
dów, jednym ruchem skoczył Biggerowi na ra-
miona i tam się rozsiadł.

Bigger stał cicho czując, że kot go zdradził,
że napiętnował go, jako mordercę Mary. Pró-
bował go ostrożnie strząsać, nic nie pomagało,
pazury trzymały się mocno kurtu. Znów za-
świeciło mu w oczy złowrobné światło, wie-
dział teraz, że dziennikarze zrobili jego zdjęcie
— kotem na ramieniu.

(d.c.)